



# UNIwersYTET WARSAWski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

Prof. UW dr hab. Magdalena Olpińska-Szkielko  
Instytut Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej  
Wydział Lingwistyki Stosowanej  
Uniwersytet Warszawski

## OCENA

rozprawy doktorskiej pani mgr Dinary Stepaniszczewy pt. *„Kognitywno-lingwistyczna analiza powstawania efektu humorystycznego i sposobów jego rozumienia na przykładzie wybranych dowcipów w odbiorze Polaków, Niemców i Rosjan“*.

Przedstawioną mi do recenzji rozprawę doktorską pani mgr Dinary Stepaniszczewy pt. *„Kognitywno-lingwistyczna analiza powstawania efektu humorystycznego i sposobów jego rozumienia na przykładzie wybranych dowcipów w odbiorze Polaków, Niemców i Rosjan“* przeczytałam niemal jednym tchem, co nie jest wcale takie oczywiste zważywszy na rozmiar rozprawy, liczącej 328 stron, nie wliczając w to obszernych załączników, zawierających tabelaryczne zestawienia materiału badawczego i ankiet. Przyjemność lektury wynikała z jednej strony niewątpliwie z tematyki rozprawy – zagadnień humoru, rozumienia dowcipów słownych i ich śmieszności (efektu humorystycznego), z drugiej zaś – z niemal nienagannego jej przygotowania od strony językowej i redakcyjnej. Myliłby się jednak ktoś, kto by przypuszczał, że pani mgr Dinara Stepaniszczewa potraktowała wybrany przez siebie temat lekko i powierzchownie. Tak nie jest. Rozprawa doktorska pani mgr Dinary Stepaniszczewy jest poważną i udaną próbą uporania się z postawionymi problemami badawczymi.

Rozprawa składa się z 7 rozdziałów, wstępu i zakończenia, a ponadto ze streszczenia w języku angielskim i bogatego spisu literatury, wykorzystanej przez Autorkę w trakcie przygotowywania rozprawy, oraz wspomnianego wyżej aneksu.

Swoją pozycję metodologiczną, cele pracy oraz jej strukturę Autorka przedstawia we wstępie. Zgodnie z tytułem rozprawy Autorka stawia w centrum swoich zainteresowań badawczych problematykę powstawania efektu humorystycznego i jego odbioru przez Polaków, Niemców i Rosjan, reprezentowanych tu przez młode pokolenie osób w wieku od 16 do 25 lat – w większości studentek kierunków filologicznych lub lingwistycznych. Praca oparta jest na badaniu stopnia rozumienia i akceptacji przez osoby badane wybranych dowcipów słownych pochodzących ze źródeł angielsko-, niemiecko-, polsko- i rosyjskojęzycznych (po 5 dowcipów z każdej grupy, w sumie 20 tekstów humorystycznych). Materiał badawczy nie został wybrany przypadkowo. Przy zachowaniu dużej różnorodności tekstów humorystycznych, Autorce udało się zgromadzić takie przykłady, które pozwalają dostrzec paralele w każdej grupie językowej, np. dowcipy odzwierciedlające uniwersalne zjawiska i problemy społeczne (problem samotności, stosunki damsko-męskie, doświadczenia szkolne, używki itd.).

Deklarowanym celem rozprawy jest weryfikacja postawionej w niej tezy, iż „skuteczny odbiór materiału humorystycznego zależy nie od kraju pochodzenia odbiorcy, lecz od poruszanej w tym



materiale problematyki oraz jej bliskości realiom życia i problemom odbiorcy” (s. 6). Hipoteza ta została w wyniku wnikliwej i bardzo szeroko zakrojonej analizy ilościowej ocen punktowych poszczególnych dowcipów dot. trzech kryteriów oceny (rozumienie dowcipu, akceptacja dowcipu i śmieszność dowcipu<sup>1</sup>) oraz analizy jakościowej komentarzy towarzyszących tej ocenie (przedstawionej w rozdz. 6 rozprawy), zweryfikowana pozytywnie, ale, jak pisze Autorka (s. 274-275) „tylko w odniesieniu do poszczególnych dowcipów”. Jednak, co bardzo ciekawe, analiza podzbiorów dowcipów utworzonych wedle kryterium ich pochodzenia językowego, a także innych kryteriów (o których więcej w dalszej części recenzji), tej hipotezy nie potwierdziła. Analiza ujawniła natomiast pewne wyraźne różnice w recepcji podzbiorów tekstów humorystycznych w obrębie grup narodowych osób badanych. I tak np. osoby z grupy niemieckojęzycznej w zdecydowanie mniejszym stopniu akceptowały dowcipy, w których występowały niekorzystne dla kobiet stereotypy damsko-męskie, niż osoby z grupy polsko- i rosyjskojęzycznej. Osoby z grupy polsko- i rosyjskojęzycznej okazały się charakteryzować bardziej zbliżonym do siebie poczuciem humoru (wyrażonym w zbliżonej ocenie dowcipów) niż do osób z grupy niemieckojęzycznej, co Autorka tłumaczy podobnym doświadczeniem historyczno-kulturowym tych grup (wspomnienia okresu komunizmu i przemian ustrojowych). Te i inne wnioski Autorki są niezwykle ciekawe i inspirujące do dalszej refleksji.

Z powyższych słów wynika już bardzo pozytywna ocena rozprawy doktorskiej, tak że właściwie mogłabym przejść do podsumowania, jednak jako recenzent pracy poczuwam się do obowiązku, który traktuję zresztą jako zaszczyt, bardziej szczegółowego omówienia pracy doktorskiej pani mgr Dinary Stepaniszczewy.

Pierwsze dwa rozdziały rozprawy poświęcone są prezentacji stanu wiedzy w zakresie badań nad humorem i poczuciem humoru, w tym najważniejszych kierunków tych badań, definicji podstawowych pojęć i teorii humoru oraz form i odmian komizmu.

W rozdz. 3 Autorka koncentruje się na problematyce poczucia humoru w odniesieniu do ich uwarunkowań indywidualnych oraz społecznych i kulturowych, np. na tle wartości uznawanych za dane społeczeństwo za najważniejsze. W rozdz. tym pojawia się zatem również problematyka stereotypów. Zabrakło wśród nich stereotypów Polaków widzianych oczami innych narodów. Ciekawe byłoby dowiedzieć się, dlaczego?

Rodz. 4, zatytułowany *Kognitywno-lingwistyczna perspektywa badań humoru i poczucia humoru*, był dla mnie najtrudniejszy w odbiorze.

Przyznaję, że nie do końca rozumiem różnice pomiędzy 4 wymienionymi typami modeli kognitywnych, nie wiem też, czy wymienione pojęcia, takie jak wzorce, ramy, skrypty, czy schematy, a nawet domeny, stanowią pojęcia rozłączne, czy też reprezentują warianty pojęć używane przez różnych autorów przywoływanych prac z zakresu lingwistyki kognitywnej. Nie są dla mnie jasne niektóre definicje – jak np. „schematy wyobrażeniowe – idealizacje analogowe w programach motorycznych ciała” (s. 58), czy „przestrzenie mentalne – konstrukcje różne od struktur językowych, stanowiące wyrażenia językowe, tworzone w dyskursie według określonych zasad” (s. 65). Nie

---

<sup>1</sup> Jak rozumiem, pytanie „Na ile mi się podoba?” dotyczy stopnia rozbawienia pod wpływem danego tekstu humorystycznego (czyli: „Na ile mnie rozbawił?”)?



wątpię, że nie bez znaczenia są tu problemy związane z tłumaczeniem przywoływanych prac z języka angielskiego, w którym zakres znaczenia wielu określeń nie pokrywa się ze znaczeniem słów w języku polskim, lub które są wieloznaczne. Dlatego ich niezrozumienie lub niedokładne rozumienie przypisuję swojej niewiedzy, a nie prezentacji Autorki. Na jedną rzecz chciałabym jednakże zwrócić uwagę i spróbować sprostować. Autorka pisze (s. 58): „Każdy użytkownik języka dysponuje zarówno skryptami, zawierającymi wiedzę ogólną, jak i skryptami indywidualnymi. Pierwsze z nich stanowią podstawę komunikacji społeczeństwa jako całości, drugie są wykorzystywane w interakcjach członków określonych grup społecznych, takich jak rodzina czy krąg znajomych”. Otóż chciałabym zauważyć, że wszystkie skrypty, jakimi dysponuje człowiek, są jego indywidualnymi zasobami wiedzy, powstałymi w wyniku jego własnego indywidualnego doświadczenia i że nie zostały mu one w żaden sposób „przekazane” jako część „wiedzy wspólnej” danej grupy, niezależnie od jej wielkości. Twierdzę, opierając się na rozważaniach m.in. F. Gruczy<sup>2</sup> i jego antropocentrycznej teorii języków – że „wiedza ogólna”, czy „wiedza wspólna” nie istnieją w rzeczywistości, a tylko jako modele wyobrażeniowe. Dotyczy to także wiedzy językowej. Wzrastając w tym samym środowisku, czynimy nasze doświadczenia w podobnych okolicznościach, co sprawia, że pewne zakresy naszej wiedzy są do siebie podobne, jednak nigdy nie stanowią one naszych „wspólnych zasobów”, lecz zawsze nasze, bliskie sobie, porównywalne, ale indywidualne zasoby wiedzy i doświadczenia (por. s. 69: „Zatem użytkownicy języka mają podobne, ale nieidentyczne skrypty dla wspólnych słów – Raskin 1985: 80”). Tym samym nie jest możliwe, aby nasze „konceptualizacje [...] wykraczały poza nasze umysły” (s. 60). Jako struktury naszej wiedzy, są one zawsze immanentnymi właściwościami naszych umysłów.

Rozdz. 5 stanowi kognitywno-lingwistyczną analizę wybranych dowcipów słownych stanowiących materiał badawczy rozprawy. Na uznanie zasługuje warsztat metodologiczny Autorki, która w swojej analizie w umiejętny sposób wykorzystuje podstawy teoretyczne stworzone przez nią w poprzedzających rozdziałach. Jediną uwagą, którą chciałabym zgłosić do tego rozdziału jest to, iż źródła pochodzenia tekstów humorystycznych być może powinny zostać podane już na początku tego rozdziału, a nie dopiero w rozdz. 6.3.

Wyniki analizy materiału badawczego rozprawy, zaprezentowane w rozdz. 6, zostały już omówione w początkowej części recenzji. W tym miejscu dodam tylko, że prezentacja wyników ze względu na wielość podzbiorów i ich kombinacji (3 grupy respondentów, 4 grupy dowcipów, 4 kategorie komentarzy) nie była zadaniem łatwym i nie jest też łatwa w odbiorze. Jednak ich analiza i omówienie, a także wnioski Autorki, rekompensują czytelnikowi ewentualne trudności z interpretacją danych. Nieco niejasne wydają mi się określenia „komentarze pozytywne o wydźwięku negatywnym” lub „komentarze negatywne o wydźwięku pozytywnym”. Jeśli dobrze zrozumiałam, chodzi tu o różnice pomiędzy udzielonymi komentarzami a ocenami punktowymi zaznaczonymi przez danego respondenta na skalach, np. komentarz pozytywny przy jednoczesnym zaznaczeniu ocen na skalach o

<sup>2</sup> np. Grucza, F. (1993a), *Zagadnienia ontologii lingwistycznej: o językach ludzkich i ich (rzeczywistym) istnieniu*. W: „Opuscula logopedica in honorem Leonis Kaczmarek”. Lublin, 25–47. Grucza, F. (1993b), *Język, ludzkie właściwości językowe, językowa zdolność ludzi*. W: J. Piontek/ A. Wiercińska (red.), *Człowiek w perspektywie ujęć biokulturowych*. Poznań, 151–174. Grucza, F. (1997), *Języki ludzkie a wyrażenia językowe, wiedza a informacja, mózg a umysł ludzki*. W: F. Grucza/ M. Dakowska (red.), *Podjęcia kognitywne w lingwistyce, translatoryce i glottodydaktyce*. Warszawa, 7–21.



wartościach ujemnych i odwrotnie? Jeśli tak, to chyba lepszym rozwiązaniem byłoby określenie w rodzaju: „komentarz pozytywny przy negatywnej ocenie punktowej” itd.

W rozdziale 7 pracy znalazła się bardzo ciekawa analiza dowcipów, dokonana tym razem nie pod kątem źródła ich pochodzenia językowego (jak w rozdz. 6), ale odnosząca się do podzbiorów utworzonych wedle ich cech i tematyki (np. gry słów, czarnego humoru, elementów tabu, czy stereotypów damsko-męskich i narodowych oraz problemów społecznych i cech ludzkich, takich jak chciwość, lenistwo, czy spryt). Także wnioski płynące z tych rozważań Autorki są niezwykle ciekawe i inspirujące.

Z powyższego omówienia jednoznacznie wynika bardzo pozytywna ocena rozprawy. Zbliżając się do końca mojej recenzji chciałabym jeszcze dodać dwie uwagi na jej temat. Należy je rozumieć nie jako próbę polemiki, lecz jako raczej uzupełnienie rozważań Autorki. I tak, we wstępie (s. 4) Autorka pisze, że „śmiech jest refleksem, niemającym biologicznego celu, ale często pomagającym pozbyć się samotności, złagodzić agresję, uniknąć konfliktu”. Otóż chciałabym dodać, że w ostatnim czasie na gruncie psychologii kognitywnej pojawiają się głosy, iż śmiech może mieć znaczenie ewolucyjne. Niektórzy badacze humoru, jak np. Matthew Hurley, Daniel Dennet i Reginald Adams<sup>3</sup>, uważają, że humor i śmiech mogą reprezentować genetyczną adaptację człowieka i są ludzom wrodzone. Postrzegają oni „istotę humoru” w następującym mechanizmie: W różnych sytuacjach ciągle przyjmujemy pewne założenia i przewidujemy prawdopodobne rozwiązanie sytuacji. W przypadku żartu nasze założenia okazują się błędne. Rozpoznanie tego „błędu w rozumowaniu” (*“mistake in reasoning”*) prowadzi do naszego rozbawienia. Autorzy twierdzą, że jest to biologiczny mechanizm, którym natura nagradza nas za szybkie rozpoznanie błędów w myśleniu, które możemy wykorzystać do zapewnienia sobie przetrwania w określonych okolicznościach: *“we experience mirthful delight when we catch ourselves wrong-footed by a concealed inference error. Finding and fixing these time-pressured misleaps would be constantly annoying hard work if evolution hadn't arranged for it to be fun.”* (Hurley et al. 2011, *Preface*: xi).

Ponadto, w rozdz. 1 Autorka zauważa, omawiając teorię inkongruencji, że teoria ta jest przez wielu badaczy humoru krytykowana, jako że nie wyjaśnia ona powstania efektu humorystycznego w sposób uniwersalny, tj. odnoszący się do każdego przypadku i każdej sytuacji. Dodam tylko, iż wedle mojej wiedzy, nie tylko ta, ale żadna z teorii humoru, jak do tej pory tego warunku nie spełnia.

Na koniec recenzji pozwolę sobie na kilka słów na temat strony formalnej i edytorskiej rozprawy. Jak wspomniałam we wstępie, praca napisana została piękną polszczyzną, a mam tu na myśli nie tylko warstwę czysto językową, czy stylistyczną tekstu, ale także jej „substancję”, jej treść. Pracę doktorską pani mgr Dinary Stepaniszczewy czyta się – mimo jej rozmiarów – znakomicie, ponieważ każde jej zdanie wnosi coś nowego i wartościowego do toku wywodu, na próżno szukać w niej tzw. „wodolejstwa”, a powtórzenia, jeśli występują, to są zawsze uzasadnione strukturą rozprawy (niektóre kluczowe wnioski są powtórzone w podsumowaniach poszczególnych podrozdziałów i części rozprawy). W pracy znalazły się bardzo nieliczne i drobne błędy formalne, które wymienię jedynie na

---

<sup>3</sup> Hurley, Matthew M. / Dennett, Daniel C. / Adams, Reginald B. (2011): *Inside Jokes: Using Humor to Reverse-engineer the Mind*. Cambridge, Massachusetts: The MIT Press.



dowód tego, że przeczytałam tekst pracy dokładnie. W żaden sposób nie umniejszają wartości merytorycznej rozprawy.

I tak, jeden z cytowanych autorów Willibald Ruch jest mężczyzną, a więc powinno być „w późniejszych pracach Rucha”, „klasyfikacja Rucha” (nie: „w pracach Ruch”, „klasyfikacja Ruch”, s. 41).

W rozdz. 4 Autorka używa skrótowca ICM-y na określenie „wyidealizowanych modeli kognitywnych” („*Idealized Cognitive Model*”, w innym miejscu: Idealizowany Model Poznawczy). Skrótowiec ten pojawia się w tekście rozprawy w kilku wariantach – jako ICM-y, jako ICM, raz pisany prosto, raz kursywą. Chciałabym zaproponować ujednoczenie terminologii i konsekwencję w użyciu skrótowca (np. ICM – prosto, nie kursywą).

Na s. 64 w odsyłaczu nazwiska autorów powinny być użyte w pierwszym przypadku: Fauconnier i Turner 1998, 2002 (nie: Fauconniera i Turnera).

Na rycinie 1, s. 66 dwukrotnie zamiast „przestrzeń wyjściowa” powinno chyba być: „przestrzeń wejściowa” (tak jest w tekście)?

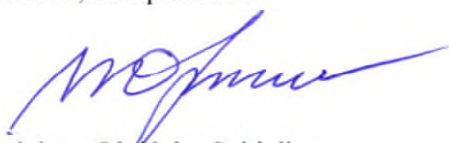
Na stronie 71 pojawia się nieprawidłowa pisownia nazwiska jednego z autorów: Rashkin (powinno być Raskin).

Podsumowanie:

Rozprawa doktorska pani mgr Dinary Stepaniszczewy zasługuje w mojej opinii na najwyższe uznanie. Pani mgr Dinara Stepaniszczewa zebrała bogatą literaturę przedmiotu i uporała się z jej ogromem w sposób problemowy i kompetentny. Zaprezentowała w sposób pełny, a jednocześnie krytyczny, dyskusję naukową i stan badań w wybranej przez siebie dziedzinie. Rzetelne, wnikliwe i krytyczne studium literatury, a także wnikliwa analiza materiału badawczego, pozwoliły Autorce na zebranie odpowiednich argumentów i przedstawienie istotnych i ciekawych wniosków. Na korzyść Autorki rozprawy zaliczyć trzeba osiągnięcie założonych celów oraz bardzo dobre przygotowanie rozprawy pod względem językowym i edytorskim. Pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że rozprawa doktorska pani mgr Dinary Stepaniszczewy – być może w nieco skróconej wersji – powinna ukazać się drukiem.

Biorąc pod uwagę wymienione wyżej zalety przedłożonej mi do oceny rozprawy doktorskiej wyrażam przekonanie, że praca pani mgr Dinary Stepaniszczewy w pełni odpowiada wszelkim wymogom stawianym tego typu rozprawom i wnioskuję o dopuszczenie pani mgr Dinary Stepaniszczewy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 20 lipca 2021



Magdalena Olpińska-Szkielko